



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za od-szenie do domu dopłaca się 50 fenig-w miesięcznie —
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 58
Telefon Nr. 5.

Pragnąc należycie zaopatrzyć składy w pomocnicze narzędzia, maszyny, obrabiarki, artykuły techniczne i t. p. towary, a mając możność nabycia takowych z pierwszej ręki i z pierwszorzędnych źródeł, niniejszym najuprzejmiej zwracamy się do W. W. Panów, prowadzących przemysłowe zakłady i do mających zamiar założenia takowych, aby zechcieli łaskawie, bez żadnego z ich strony zobowiązania, podać nam piśmiennie lub ustnie, możliwie najprędzej z podaniem wymiarów, jakiego rodzaju obrabiarki i artykuły techniczne będą im w najbliższym czasie potrzebne. Sądząc że W. W. Panowie nie odmówią nam swych informacji, a zapewniając ich o zachowaniu absolutnej w tym względzie dyskrecji pozostajemy z poważaniem

Częstochowski Oddział
T-WA AKC. Ł. J. BORKOWSKI
I Aleja Nr. 14. m. 2.

0390—

Budowanie Polski od dołu.

Biuro pracy społecznej komuni-kuje:

Wobec tego, że tworzenie się rządów polskich od góry wywołuje niezadowolenie i rozgoryczenie szerokich warstw ludności na prowincji, w dniu 24 b. m. w Łowiczu po pchodzie narodowym odbyły się dwa wiece, na których poruszone była myśl przystąpienia natychmiastowego do budowania Polski od dołu. Obydwa wiece przyjęły szereg poniżej załączonych rezolucji jednogłośnie. Imponującym był jeden z tych wieców, urządzony dla włościan, na którym obok tysiąca księżaków było stu włościan gospodarzy z łączyckiego. Uchwalono rezolucje następujące:

- 1) Uznać za najpilniejsze zadanie narodu usunięcie Niemców ze wszystkich ziem polskich okupowanych oraz zaprowadzenie władz polskich w ziemiach polskich pod zaborem pruskim.
 - 2) W tym celu konieczne jest natychmiastowe utworzenie armii regularnej z poboru oraz działania w sojuszu z koalicją.
 - 3) Źródłem władzy zwierzchniej w Polsce może być tylko wola narodu, której wyrazem głównym i stanem się sejm, wybrany przez cały naród. Sejm taki powinien być wybrany najprędzej, jeszcze przed nowym rokiem.
 - 4) Póki nie powstanie zwierzchnia władza polska z woli sejmu, powinny się utworzyć natychmiast w każdym powiecie rady powiatowe z delegatów rad gminnych i miejskich, wyłonionych z wyborów powszechnych. Delegaci rad powiatowych i rad większych miast, łącznie z posłami polskimi z Galicji, Śląska austriackiego i zaboru pruskiego powinni razem zebrać się natychmiast i stać się do czasu zwolnienia włościańskiego sejmu, tymczasowym sejmem, któryby stworzył prawowity rząd tymczasowy polski, oparty istotnie o lud i obejmujący cały naród.
 - 5) Włościanie gospodarze powinni wszyscy, niezależnie od stronictwa, dążyć do tego, aby rząd w Polsce był prawowity, gospoderny i silny i w tym celu nie powinni popierać dążeń skrajnych, a tylko stać pośrednio pomiędzy zwalającymi się obozami i wymagać, aby się porozumieli dla wytworzenia rządu opartego na jedności narodowej, bez której nie może być powodzenia i siły.
- Powyższe rezolucje przyjęte były przez spora tysiąc włościan obecnych z zupełną jednogłośnie. P. Wła-

dysław Grobski odczytywał każdy punkt osobno po obszernem umotywowaniu i zarządzał głosowanie, przy czym za każdym punktem wypowiadali się wszyscy, a przeciwko—nikt. Nawet obecni na sali wyśtaficy z Warszawy, którzy koniecznie chcieli wiece zepsuć i rozpręścić zebranych włościan z sali dla wysłuchania przemów z mównicy na rynku, nie śmiało odezwać się przeciwko żadnej z tych rezolucji podczas głosowania, które przybrało charakter uroczystego i imponującego wyrazu silnej woli wiernych synów ziemi polskiej, jakimi okazali się włościanie łowicki i łączyccy.

Podczas trwania wiecu p. Woyda, minister rolnictwa, znamińt zebrany gospodarzom, że pełni urząd jako minister jeszcze nie rozpoczął, bo nie mógł podpisać deklaracji rządowej, w której były słowa o wywłaszczeniu gruntów i upaństwowieniu. Zebrani włościanie wyrazili swoje oburzenie z powodu tego „ustępu deklaracji rządowej.

W powiecie łowickim i sąsiednich wyborcy do rad gminnych z powszechnych wyborów częściowo już są odbyły, częściowo się dokonują i za tydzień będą już rady powiatowe z wyborów powszechnych gotowe. O ile inne powiaty szybko uczynią to samo, to krótko bardzo łatwym bę-urzączywistnie postulat punktu 4-go uchwał łowickich i wytworzą w Pol-czynnik równowagi publicznej, jakiego dziś brak zupełnie i bez którego żaden rząd utrzymać się nie byłby w możności.

Ordynacja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego.

Rada ministrów przyjęła onegdaj w drugim czytaniu ordynację wyborczą do Sejmu ustawodawczego. Trzy pierwsze zasadnicze rozdziały ordynacji wyborczej brzmią:

- Rozdział I.**
PRAWO WYBIERANIA.
- Art. 1. Wyborcy do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez rólności, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.
- Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów (patrz art. 16).
- Art. 3. Wyborcy głosować wolno tylko w jednym obwodzie głosowania.
- Art. 4. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broń w

śłużbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu.

Art. 5. Prawa wyborczego nie mają osoby sądowo pozbawione praw obywatelskich.

Art. 6. Prawo głosowania winno być wykonywane osobiście.

Rozdział II.

WYBIERALNOŚĆ.

Art. 7. Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (iki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi.

Art. 8. Urzędnicy państwowych władz administracyjnych skarbowych i sądowych nie mogą być wybrani w tych okręgach wyborczych, na które rozciąga się ich działalność służbowa.

Przepis ten dotyczy urzędników i wojskowych władz centralnych.

Art. 9. Płatni urzędnicy państwowi oraz wojskowi z chwilą wyboru na posta zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

Art. 10. Poseł powołany do płatnej służby państwowej przestaje być członkiem sejmu.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy i profesorów wyższych uczelni.

Rozdział III.

OKRĘGI WYBORCZE I OBWODY GŁOSOWANIA.

Art. 11. Państwo Polskie zostaje podzielone na okręgi wyborcze. Wykaz okręgów wyborczych i siedzib głównych Komisji Wyborczych jest wyszczególniony w dodatku № 1.

Art. 12. Jeden poseł przypada przeciętnie na 50 tys. ludności okręgu; na ulamki tej liczby wynoszące powyżej 25,000 przypada także jeden poseł.

Według rozdziału IV art. 55 „głosowanie rozpoczyna się o godzinie ósmej rano i trwa bez przerwy do godziny dziesiątej wieczorem”.

Informacje powyższe podajemy według druku urzędowego, zatytułowanego:

„Republika Polska”.
Ordynacja wyborcza do Sejmu ustawodawczego.

Dekret o sekwestrze zakładów przemysłowych.

Zakłady przemysłowe, zarządzane przez b. władze okupacyjne — o ile nie zostały przyjęte przez prawowitych właścicieli — podlegają aż do dalszych zarządzeń sekwestrowi ministerstwa przemysłu i handlu.

Zarząd nad temi zakładami obejmuje odpowiednie ministerstwa za pośrednictwem mianowanych przez siebie administratorów przynależnych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Dan w Warszawie, d. 23 listopada 1918 r.

Naczelnik Państwa
J. Piłsudski.
Prezydent Ministrów
J. Moraczewski.

Dekret o sekwestrze surowców, półfabrykatów i towarów.

1) Wszystkie rozporządzenia b. władz okupacyjnych, dotyczące sekwestru surowców, półfabrykatów i wszelkich towarów, pozostają aż do dalszych zarządzeń w mocy, a to ze względu na wywołany rządami okupantów brak surowców na potrzeby ludności i przemysłu oraz w celu zapobieżenia wywozowi zapasów krajowych za granicę.

2) Sprzedaż i przewóz zasekwestrowanych na mocy powyższych rozporządzeń towarów może odbywać się jedynie na podstawie pozwoleń. O miejscu i terminie, od którego rozpocznie się wydawanie pozwoleń, nastąpi oddzielne rozporządzenie.

Dan w Warszawie, dnia 23 listopada 1918 r.

Naczelnik państwa
J. Piłsudski.
Prezydent ministrów
J. Moraczewski.

Jak uwolniono Lwów.

W sobotę, dnia 16 b. m. wieczorem, przybył pociąg pancerny z pomocą z Krakowa, Rzeszowa, Tarnowa i z innych miejscowości z Galicji zachodniej. Po drodze począwszy od Przemysła, aż do Lwowa widzieliśmy wszędzie uciekające oddziały raskie. We czwartek ubiegłego tygodnia, gdy zakończyło się zawieszanie broni, rozpoczęła się ogień artylerji. Przez cały czwartek toczyła się gorąca walka. W noc z czwartku na piątek oczyszczono ogniem artylerji z załóg ruskich cytadeli, dyrekcję kolejową, koszar Ferdynanda i Wysoki Zamek. Nad ranem w piątek mnóstwo żołnierzy ukraińskich uciekało w panicznym strachu w okolicę Wysokiego Zamku i Zalesienia. Rzucali oni po drodze karabiny, ładownice z amunicją i tornistry.

Wszyscy członkowie ukraińskiej Rady narodowej uciekli ze Lwowa już w czwartek wieczorem. Wojska polskie, wracające do średniocia, były przedmiotem gorących owacji ze strony ludności. Barłiwymi zwłazszcza okłaskami witano maszerujące przez miasto młode legionistki z karabinami w rękach i młodszymi żołnierzyków. Z okien i balkonów syptały się na maszerujących kwiaty. Csaie miasto przybrało odświętny wygląd. Ze wszystkich dachów i balkonów zwieszały się chorągwie o barwach polskich. W piątek w południe pojawiły się już dzielniki polskie. W magistracie odbyło się uroczyste posiedzenie. Do późnego wieczora tłumy publiczności kradłyby no miłośce, oglądając gruz i zniszczenie, jakie Rusini pozostawili po sobie, mszcząc się w ostatniej chwili, w czasie ucieczki na gmachach polskich. W sobotę nad ranem mieszkańcy, wychodząc z domów, udzielili już na wszystkich ulicach polskich żołnierzy. Ważnym widokiem było niesłychany entuzjazm i radość Łudzie znajomi i nieznanymi rzucali się sobie w objęcia. Tymczasem po mieście krążyły gęste patrole polskie. Czasami dołatywał od południa huk armat, a od strony dzelnicy krakowskiej huk strzałów karabinowych.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19j
Program od 29 listopada do 2
grudnia 1918 roku włącznie.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyktando

p. Czesława Żaka

Stuchas Konserwatorium Warszawskiego

Wrzechświatowa sława, ulubieniec Publiczności

GUNNAR TOLNAES

w wspaniałym dramacie życiowym w 5-ciu dużych częściach

p. t.

Dom nad przepaścią

NAD PROGRAM:

KĘDZIERZAWY ADOLF (komiczne).

Wreszcie i na ratu pojawiły się sztandary polskie. W południe starszyzna miejska pośpieszyła na ratusz, aby naradzić się nad sprawą zorganizowania milicji.

W nocy z czwartku na piątek, wojska ukraińskie, opuszczając gmach sejmowy, wznieśli pożar na parterze w ubikacjach, w których mieścił się konsum urzędników Wydziału krajowego. Rusini wyłali na podłogę beczkę naity i zapalili ją. Pożar rychło się rozszerzył i objął sąsiednie ubikacje. Służba, która natychmiast pośpieszyła z pomocą nie mogła poradzić, gdyż w hydrantach nie było wody. To też niebawem zaczęły płonąć sufity pierwszego, a następnie i drugiego piętra. W końcu przerzucił się ogień na dach lewego skrzydła. Dopiero nad ranem przybyła straż ogniowa, która ogień opanowała i zlokalizowała go. Spłonęła jednak duża część gmachu. Szkoda, w rządzone przez pożar ołbrzymia Obraz Matceji „Unja Lubelska” ocalał.

Niemcy pomagali rusinom.
Ze Lwowa donoszą, że w czasie walk ostrowych wzięto do niewoli żołnierzy niemieckich, walczących po stronie ruskiej. Jeńców pruskich w tym trzech oficerów pozostawiono pod strażą.

Zachowanie się żydów podczas walk we Lwowie.

Komenda polska we Lwowie wydała do ludności żydowskiej odezwę, która zaznacza, że zostało stwierdzone, iż znaczny odłam ludności żydowskiej nie zachował się neutralnie i ustalone zostały wypadki strzelania z zasadzki do żołnierzy polskich, złowienia ich ukropem, rzucania na patrole siekier i t. p. Komenda wojsk polskich wstrzymuje naturalny odruch wojsk polskich i ludności polskiej. Obecnie wszyscy obywatele bez różnicy wyznania przechodzą pod opiekę prawa.

Oczyszczenie Galicji wschodniej z band ukraińskich.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 listopada.

Wojskowe oddziały, pozostające pod rozkazami generała dywizji Rozwadowskiego, oczyszczają z band ukraińskich Galicję środkową.

Grupa pułkownika i Swohody zajęła Ustrzyki Dolne, biorąc jeńców i dwie dziesięciometrowe haubice. Zajęto Nizankowice, Sambor i Sarnok.

Komenda m. Lwowa objęła pułkownik Maczyński. Formuje się tam lwowski pułk strzelców.

Grupa majora Wierczkiewicza zajęła Lubyczę Królewską, Kawaloria szluga cofające się w rozpaczy w kierunku na Rawę Ruską oddziały ukraińskie.

Utrzymanie porządku w okolicach polnych band rabułów odbywa się przy pomocy sformowanych na miejscu oddziałów.

We Lwowie zajęto park lotniczy.

Szef sztabu generalnego.

Francuzi we Lwowie.

Lwów. — W wielkiej sali izby handlowo-przemysłowej odbyło się 22 bm. liczne zebranie obywatelskie. Z

wielu wygłoszonych na zebraniu mów, wyróżniło się przemówienie wystannika francuskiego kapitana Villaine i komendanta wojsk polskich pułkownika Maczyńskiego. Zebranych powitał Tadeusz Gański.

Przemawiali następnie pp.: Dubanowicz Adam i kapitan Villaine, który mowę swoją twygnosił w języku polskim. Kapitan Villaine podziękował za przyjęcie i zaznaczył, że gdy przybył do Lwowa, odczuł, że Polska jest sprzymierzeńcem koalycji, gdy zjawiał się w komendzie polskiej, odczuł, że znajduje się wśród armii sprzymierzonej z wojskami koalycji. Armja ta zdobyła Lwów. Teraz idzie o to, aby zgodnie z hasłami Wilsona nie dopuścić do gwałtów.

Gdy kapitan Villaine skończył, dr. Adam zawałał: Niech żyje Francja! Na co kapitan Villaine odpowiedział okrzykiem: Vive la Pologne! Przemawiali następnie hr. Skarbek, Kaszowicz, Głabiński, Maczyński.

Kapitan Villaine odjechał miał do Lwowa po kilkudniowym pobycie do Jass.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ

Flota angielska w Niemczech.

Berlin. Ze Swinioujścia (Swinemünde) donoszą: Komendantura i pęda żołnierska Swinemünde ogłosiły odezwę do ludności, w której piszą:

Nie jest wykluczone, iż angielska siła zbrojna morska ukaże się w najbliższych punktach wybrzeża niemieckiego i nawet dokona desantu.

Swinemuende, jako port Berlina wchodzi pod tym względem w rachubę.

Odezwa wyzwa do zachowania spokoju w razie gdyby wspomniany desant doszedł do skutku.

Wzięcie do niewoli pułku niemieckiego.

Paryż. Marszałek Poch sawił oml telegrafem ikrwymy główną kwatery niemiecką, że posuwająca się jazda francuska na odczkał d. 31 bm. pod Brosburgiem, o 14 kilometrów od Diekrachu, w Luksemburgu, a więc w strofio, która powinna była być opróżniona do tego czasu, pułk piechoty niemieckiej i wzięto go do niewoli.

Wilhelm zadowolony.

Amsterdam. — Dzienniki natejsze informują, że b. cesarz Wilhelm okazuje na zewnątrz stale wielki spokój ducha i podkreśla nawet manifestacyjnie zadowolenie, wypływające, jak stwierdzał, z poczucia spełnionego obowiązku. Wyjechał — oświadczyl otoczeniu hr. Bentika — gdyż moja obecność mogłaby wywołać w Niemczech powne sabarszenia, których chciałem za wszelką cenę uniknąć. Było moim obowiązkiem usunąć się, aby ułatwić zadanie nowemu rządowi. Nie zawahałem się. Teraz jestem zwykłym śmiecielnikiem. Ważnym jest, aby sobie analizować obecne fakty i zajęcia. Jedynie bezczynność

mogłaby mnie przygnębić. Jestem dobrym inżynierem i mam zdeedytowane zamiłowanie do architektury, której oddam się całkowicie. Z powodu tych wynurzeń paryski „Matin” nazywa eks-cesarza niepoprawnym kabotyńcem.

Wilhelm II — jeńcem.

Zurich. — „Zuricher Morgenzeitung” donosi z Paryża: Koalicja zawiadomiła rząd holenderski, że uważa za byłego cesarza niemieckiego jeńca i czyni rząd holenderski odpowiedzialnym za ewentualną jego ucieczkę.

Komisja dla zbadania zbrodni, popełnionych przez cesarza Wilhelma od chwili wybuchu wojny światowej zbierze się w piątek w Wersalu.

Zadania Francji.

Warunki tymczasowego pokoju z państwami centralnymi zostały przesłano do Waszyngtonu w sobotę nocą.

Zadanie Francji co do Niemiec, jak utrzymuje „Matin”, wynoszą 340 miliardów. Suma ta przedstawia się, jak następuje:

Zwrot kosztów wojennych z roku 1870—1871 z wszystkimi procentami i 140 miliardów. Na pensje inwalidów 50 miliardów, na koszty wojny 50 miliardów, na odbudowę i odeszkodowanie 100 miliardów. Natychmiastowe przyznanie tej sumy ma być, jak utrzymuje dziennik, warunkiem wstępnym rokowań pokojowych. Wszystkie inne państwa koalycji mają stawić podobne gwarantia, tak, że Niemiec majątek narodowy nie wystarczy na pokrycie tej sumy. Niemcy, według tych poglądów, mają prawo egzystencji tylko dla zapłacenia swoich długów.

„New York Herald” jest zdania, że obecność Wilsona na konferencji pokojowej przyozyni się niezmiernie do usunięcia trudności w załatwianiu spraw bałkańskich i polskich. Wiąkszość pism amerykańskich jednako sprzeciwia się, według „N. Y. Timesa”, obecności prezydenta na konferencji pokojowej.

Podrobnia odeszła od Niemców.

Berlin. — „Vorwaerts” w korespondencji z Kołoczi stwierdza, że do końca października należy odeszła się prowincji nadreńskich od Niemiec i utworzenia samodzielnej republiki nadreńskiej. Liczyć się będący musieli — pisze dziennik — z tem odłączeniem się, jako z faktem nieuniknionym, oile w Berlinie nie dojdzie do zapożnej konsolidacji i oile nie zostaną jnkajrychlej rozpisane wybory do konstytuancy. Sprawa stoi na ostrym nożu.

Przyozynny okupacji Wiednia.

Berlin. — Tutejsze kole polityczny nie są, jak pisze „Tagliche Rundschau” zdania, że okupacja Wiednia przez wojska koalicyjne ma na celu przeszerzenie polozzenia się zamierzonym Austrii niemieckiej z państwem niemieckim.

Dalmacja i Rjeka nie będą włoskie.

„Słownski Narod” dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że ani Rjeka ani Dalmacja nie będą przyłączone do Włoch. Nie tylko Wilson, lecz Clemenceau i Lloyd Georze tyczą sobie, aby narodowe postulaty słowni południowych uwzględniono w rozmiarach jnkajrychlej idących, nawet wbrew ewentualnym protestom irlandczyków włoskich. Sam król włoski gotów jest pogodzić się z tem stanowiskiem koalicyi i rzec się dalszego oporu.

W sprawie zajść z tyłami.

P. A. T. nadesłała do pism warszawskich następujący potuzredowy komentarz:

Najgroźniejszym niebezpieczeństwem, przed jakim stoi państwo polskie — jest bolszewizm. Bolszewizm ten płynie do nas z Rosji przez agentów rządu bolszewickiego. Weród tego rządu wybitną rolę odgrywają tydzi polacy, jak Kadek, Sobelson i inni, którzy, wyszukując swoje stosunki w Polsce i środki finansowe, jakiewi obracają, wysyłają licznych agitatorów do państwa polskiego.

Są ślady niektóre, że do niedawna działające w Warszawie elementy niemieckie w pewnych wypadkach nie tylko tolerowały propagandę bolszewizmu, ale wyraźnie popierały agentów rządu bolszewickiego. Problematem, który stoi dziś przed Polską, jest albo utrzymanie państwa polskiego praworządne, albo bolszewizm i anarchja. Wszystkie instytucje demokratyczne w Polsce skupiają się pod hasłem idących reform społecznych, w nich widziemy najlepszą obonę przeciwko anarchji, której awangarda jest znajdującą się w ścisłym związku z rosyjskimi bolszewikami tak zw. socjaldemokracja Królestwa Polskiego, składająca się przeważnie z tydów:

W chwili gdy w pamiętnych dniach 11 i 12 listopada wojsko polskie i polska organizacja wojskowa wydsieraty władzę rak niemieckich, elementy bolszewickie w Polsce zrobiły próbę wysunięcia się na arenę publiczną jak to stwierdza protokół wiatu, tydzi bolszewicy w Warszawie zaatakowali w 7 wypadkach z 4 nieryz i sskich na ulicach, wnosząc przytem okrzyk: „Przez z wojakiem polskiem, szecz z Ruską!” W Kołoczi przyjezdzi agenci bolszewizmu, również tydzi, wygłaszali mowy, rakożsone okrzykami.

Przez z białą gęcią (naz, tak orów polskich na standardach narodowych). Przez z Polską, nioch żyje Trochil Bonulatem takiego zachowania się tej kategorii tydów w chwili, gdy autuzjazm patriotycznych polski podniecony był do najokniejszego napojcia, było wzburzenie ludności w Kielcach i poranie 7 tydów. Jeśli w Warszawie i innych miastach kraju, gdzie agitatorzy bolszewicy zachowywali się w podobny sposób, nie doszło do szadnych antyżydowskich rozruchów, wskazuje to tylko na łagodność i tolerancję ludności,

która nie reagowała gwałtownie przeciwko czynom, wymierzonym przeciwko przedstawieli władzy polskiej i słowom obrażającym polskie narodew uczucie. Jeśli w Kielcach doszło do ekscesów, w których ucierpieli żydzi, to winę tego ponoszą żydowscy agitatory bolszewizmu.

Jesteśmy przekonani, że dziś w nadnym państwie zachodnio-europejskim ludność nie tolerowałoby takiego zachowania się wrogich tywliów, a żydzi nigdzie też nie pozwoliliby sobie na podobne wystąpienia. Władze polskie uczyniły i uczynią wszystko, co leży w ich mocy, w celu utrzymania porządku publicznego, lecz zakusy bolszewizmu nie mogą być tolerowane, inaczej bowiem istnienie państwa polskiego będzie zagrożone.

Szerokie odłamy ludności żydowskiej, które są lojalnie usposobione dla państwa polskiego, czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby unicestwić bolszewickie zakusy pewnej części ich współwyznawców, i z ich strony władze polskie mają obiecanie współdziałania.

Sprawy polskie.

O rekonstrukcji gabinetu.

Posłowie Witos i Kędziór wraz z ministrem rolnictwa p. Wojdą zgłosili się dziś do premiera Moraczewskiego w naznaczonej im przez komendanta Piłsudskiego roli pośredników przy rekonstrukcji gabinetu. Konferencja z p. Moraczewskim przeciągnęła się do godz. 1-oj po południu.

Jak informują nas z kół ludowych, możliwość rekonstrukcji zarysowała się coraz poważniej. P. Wojda złożył tekę ministra rolnictwa.

Co do teki spraw zagranicznych, to premier p. Moraczewski miał się już zgodzić na powierzenie jej osobistości bezpartyjnej.

Najwięcej sporów następczo teka ministra spraw wewnętrznych. Ludowcy galicyjscy, którzy prowadzą również rokowania z posłami wielkopolskimi, żądają stanowczo zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Po ukończeniu narad z p. Moraczewskim pp. Witos, Kędziór i Wojda wraz z przedstawicielami Wielkopolski udali się na konferencję do komendanta Piłsudskiego.

W kółach politycznych twierdzą, że jutro dziś wieczorem zapadną stanowcze postanowienia w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

Oświadczenie socjalistów gdańskich.

„Danziger N. Nachrichten“ zamieszcza następujące oświadczenie niemieckiej gdańskiej rady robotniczej i robotników: My, socjaliści demokracji, nigdy nie godziłmy się na politykę kaptusów, co do kresów wschodnich. Jesteśmy Niemcami, a abyśmy wydać mieli ziemię niemiecką, w posiadaniu tak wybitnie polskiej ziemi, jak jest Poznańskie, przysłać Niemcy nie mają żadnego interesu. Jeśli większość ludności przy głosowaniu chce przyłączyć się do Polski, niech idzie, gdzie serce ją prowadzi. Pruski Królewski nigdy nie orzekną się za przyłączeniem do Polski.

Wpływy bolszewickie.

„Głos Lubelski“ donosi: Od osób przybyłych z prowincji dowiadujemy się, że w całym szeregu powiatów wschodnich potworzyły się rady robotnicze ochotkowskie, którym kieruje S. D. K. P. i L. W powiatach Krasnostawskim, Zamojskim i Tomaszewskim fernalnie zajęli kilkadziesiąt majątków. Fernalnie ci znajdują się pod dyktando komitetów robotniczych. Chodzi tu o wyraźne wpływy bolszewickie — jak zaznacza „Głos Lubelski“. W wielu miejscowościach dotąd nie wykopano zupełnie ziemniaków. Ziemiaki te przepadną z powodu panujących już mrozów.

W Dolhoczowie na pograniczu Galicji i Welynia rozgrabiono wielkie austrjackie magazyny ze zbożem i innymi produktami. W pow. Chełmskim ograbiono doszczętnie księdza katolickiego w Świeżach.

Zamknięcie uniwersytetu.

Lublin. — Grone profesorów uniwersytetu lubelskiego postanowiło nie rozpoczynać wykładów w uniwersytecie lubelskim aż do chwili wznowienia wykładów w innych uniwersytetach w kraju.

Zagłębienie woła o ratunek.

„Dziennik Lubelski“ ogłasza następujący komunikat: Prezydium m. Lublina otrzymało 23 b. m. od magistratu m. Dąbrowy następującą depeszę: Dąbrowa posiada środków żywnościowych na trzy dni. Ratujcie i organizujcie natychmiastową pomoc, wysyłając zboże, którego Dąbrowa potrzebuje dziennie 6 wagonów. Zapłatę gwarantuje wspólna reprezentacja banku krajowego i banku przemysłowego w Dąbrowie. Grozi nam katastrofa i wstrzymanie produktu węgla w kopalniach. Delegatami naszymi prosimy okazywać pomoc przy zakupach środków żywności. Podp. Kosiński.

Po otrzymaniu tego telegramu prezydium miasta interwenjowało natychmiast u kierowniczych czynników, otrzymało jednak odpowiedź, że są one bezsilne, gdyż z powodu strajku służby felczarskiej właściciele większych dóbr ziemskich nie mogą obecnie dostarczyć zboża. Miał zaś właściciele i chłopci od czasu zniszczenia przynusowych rekwizycji zboża wcale nie dostarczają.

Odezwa do robotników.

Delegaci wicew robotniczego, który odbył się w dniu 27 b. m. przed ratuszem m. Częstochowy, po wspólnym porozumieniu się, postanowili zwołać szereg wieców robotniczych, celem wyboru prawowitej Rady robotniczej, złożonej z przedstawicieli robotników wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych m. Częstochowy.

Niniejszym wzywamy wszystkich robotników którzy przed wojną pracowali w miejscowych fabrykach, do udziału w wiecach w danych fabrykach w piątek d. 29 b. m. o g. 9 rano, w celu dokonania wybruderlegatów do Rady robotniczej. Administracje fabryk proszone są o przygotowanie odpowiednich sal w dniu oznaczonym dla mających się odbyć wieców robotniczych.

Z każdego zakładu przemysłowego, który liczy mniej niż 100 robotników, winien być wybrany 1 delegat, fabryki i większe zakłady przemysłowe mają wybrać po 1 delegacie na każde 100 robotników.

Robotnicy i rzemieślnicy, którzy nie pracowali w żadnych fabrykach i zakładach przemysłowych, mają się zebrać w tymże dniu i o tejże godzinie w sali „Ogniska Robotniczego“ przy ul. Krakowskiej, Nr. 13.

Wybrani przez robotników delegaci zbiórą się w sobotę dn. 30 listopada o godz. 9-oj rano w sali obrad Rady miejskiej przy ulicy Szkolnej Nr. 10, w celu wyłonienia z pośród siebie członków prawowitej Rady robotniczej.

Wybrani delegaci wieców robotniczych proszeni są o dostarczenie nam protokołów zgromadzeń z dokładną listą wybranych delegatów

przy wejściu na zebranie w sali przy ul. Szkolnej Nr. 10.

Delegaci wiecu robotniczego:

- J. Gorzelak, S. Makowski, F. Makowski, Fr. Luczyk.

Częstochowa, d. 28 listop. 1918 r.

KRONIKA

O SKARB POLSKI.

Życiocy marzenia ojców i nasze własne. Polska stoi w świecie smartych, wstętego tyła narodowego. Rozgląda się wokół niepewna, gdzie i jak stanąć; słabo od wewnątrz i na zewnątrz próbuje biegu w tą i ową stronę. Wir życia ją porwa, a ona jeszcze sił niema. Stuletni letarg obezwładnił jej żyłojadną mocę i sprawił to, że rodzi się w ciężkich trudach i bolesnych wstrząsach.

My, jej dzieci, pospieszamy na ratunek! Wzmoocnijmy szeregi, stwórzmy jedno ogniw, jeden naród i jedną Polskę.

Pierwszorzędny środkiem odrodzenia Ojczyzny to PŁENY SKARB POLSKI. Na zapoczątkowanie tyła państwowego potrzeba milionów. Nie dostaniemy ich od obcych, musimy do swojej sięgnąć kasy, swoje porzucić oszczędności.

Składajmy złoto i srebro, zawarte w pamiątkach rodowych, składajmy monety i to wszystko, co jakakolwiek dla skarbu przedstawia wartość. Niema miłejzej Ojczyźnie ofiary, jak to z eadem się polak zrób i os w skarbnicy pamiątek rodzinnych chowa.

Częstochowa nie stoi w tyle, jak to wykazuje ofiarność na ten cel zainicjowana przez „Goniac Częst.“ jut się posypały liczne ofiarunki i pierścienie, moneta srebrna i złota. Przedmioty drogocenne złożone w administracji „Gonca“ jut stworzyły zarząd ofiarności na Skarb Polski.

Rada Oplekująca m. Częstochowy pragnęła do dzieła miłości, dla sprawy ołojzstej upowszechnić i nadać w powołany utrzymać ramach wyłoniła Komisję ofiar na Skarb Polski. Komisja ta wchodzi w porozumienie z redakcją „Gonca Częst.“ i obejmuje organizację ofiar na Skarb Narodowy w swej racie. Codziennie od godz. 5-7 wiecz. dwu delegatów Komisji będzie przyjmowało w Administracji „Gonca“ (Częstochowskiego) ofiary na Skarb Polski jak to dotychczas praktykowano. Każdy przedmiot będzie dokładnie opisany, oceniony, pokwitowany i składany do Banku Handlowego, w stosownym czasie przekazany Skarbowi Państwowemu za pośrednictwem Główniej Rady Oplek. w Warszawie. Kontrola wpływu ofiar zapewniona przez szereg obywateli naszego miasta.

Komisja Ofiar na Skarb Polski. — **Ochota 3-oj rano** nowostanowienie listopadowego. Za powiadczana na dzień dzisiejszy wieczornia w Strazy ogniwowej została odwołana, ze względu na obchód 83 rocznicy powstania listopadowego, organizowany przez Komisję sąjęd pozaszkolnych w tejże sali w sobotę

— **Zadania delegacji robotniczej.** Delegacja Rady robotniczej wraz z przedstawicielami robotników, którzy powoicili z Niemiec, stoczyła nadburmistrzowi m. Częstochowy p. R. Jarmulowicowski podanie, w którym postawione zostały następujące zadania: Głównym zadaniem nieszbudnych funduszów na akcje ratunkowe dla pozabawionych pracy robotników wzywa się Magistrat aby niezwłocznie przystąpił do egzekwowania podatków od zysków wojennych, aby władze miejskie wydały natychmiast obligacje m. Częstochowy na sumę 4,000,000 mk. aby wzwano miejscowych fabrykantów do uruchomienia fabryk.

Następnie delegaci żądali uruchomienia przez Magistrat wspólnie z Radą robotniczą całego szeregu kuchni bezpłatnych i wprowadzenia

w życie moratorium mieszkaniowego dla robotników — pozabawionych pracy.

— **Chleb znów zdrożał.** Od wczoraj znów chleb zdrożał żądają już za funt 1,80 mk., gdy przedwczoraj sprzedawano był po mk. 1,10 za funt. Należałoby potożyc raz na zawsze tamę tej niecnej spekulacji, a Rada miasta winna zająć się tą sprawą i putanowić cenę stałą.

— Ze Stow. „Jedności“.

Kto śpieważe przy Stow. Spółk. „Jedność“, ul. Stradomska 6, urządza w niedzielę dnia i grudnia obchód 83 rocznicy powstania listopadowego, na program którego złożą się: występ chóru, odczyt prof. A. Woronieckiego na temat „W rocznicę powstania listopadowego“, komedycja odegrana przez działawę szkolną, oraz koncert p. L. Lawoty na harmonii kompeldale.

Ceny miejsce 1 mk. 75 fen. Bilety wczesniej nabywać można w filjach sklepów „Jedności“, a w dzień przedstawienia przy wejściu.

Posaztek o g. 6 wieczorem.

— **Zebranie Związku kolejarzy.** Zarząd Bezpartyjnego Związku kolejarzy Polaków w Częstochowie w zawiadaniu swoich członków, że w dniu 1 grudnia r. b. w sali Stowarzyszenia Rzem. Przemysł. przy ulicy Alei I nr. 9, o godz. 7 po poł. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku.

Porządek obrad następujący:

- 1) Zgajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania, 3) Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli Związków, odbytego w Warszawie w d. 20 XI, 4) Sprawozdanie z działalności Związku za czas od 15 września 1918 r. do 1 grudnia 1918 r., 5) Złożenie mandatów przez członków Zarządu Związku i Kom. Rew. i wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne Wnioski.

Wejście na zebranie mają prawo tylko członkowie Związku za okazaniem karty członkowskiej.

W razie nieprzystąpienia odpowiedniej ilości członków na zebranie, następcze zebranie odbędzie się w tymże dniu i sali o godz. 3 po poł. prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

— **Między innymi!** Pod powyższym tytułem zarząd kuchni robotniczej na Ostafim Groszu, nadszedł nam wzmiankę treści następującej:

W niedzielę, na Ostafim Groszu, stanianiem Zawodowych Związków Robotniczych i N. Z. R. w Częstochowie, otwarto kuchnię robotniczą w celu przyjęcia z pomocą pozostających bez pracy robotników i ich rodzinom, a już w poniedziałek do p. J. Zagórskiego zjawili się Jakób Bobrzyński (byd właściciel fabryki) i Nirenberg (radny miasta) jako ofiajni przedstawiciele Rady Robotniczej z oświadczeniem, że anektują tę kuchnię.

Nieży apetyt... Sami nie robią dla robotników, lecz do wywołania awantur i zamieszek to pierwsi, a szkodzić

PLAN 5-oj KLASY
5-oj Letniej Klasycznej
Rady Robotniczej Oplekującej.
Ciąglenie: 29 i 30 listop. 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 19, 20 i 21 Grudnia 1918 r.
NAJWIĘKSZA WYGONA
w szczególności wypadku 200 000 mk.
Premja mk. 200000
I wygrana mk. 300000
II " " 100000
III " " 50000
IV " " 20000
V " " 10000
Z wygranej po 15000 mk. 30000, 4 wygranej po 10000 mk. 30000, 9 wygranej po 5000 mk. 45000, 30 wygranej po 2000 mk. 60000, 50 wygranej po 1500 mk. 75000, 200 wygranej po 500 mk. 100000, 400 wygranej po 200 mk. 200000, 600 wygranej po 150 mk. 300000, 1000 wygranej po 100 mk. 400000, 1700 wygranej po 75 mk. 478000
Lesy do nabycia na stałe, oraz na dniówkę w kolekcje u
K. Krakowieckiego Skład win ul. Pańay Al-ojji-Nr. 24.

